

Skoczowscy harcerze na „Pustynnej Burzy”

Data publikacji: 17.05.2023 13:33

Trzy dni harcerze ze skoczowskiej 1 Drużyny Wędrowniczej "Połoniny" zmagali się z trudami Ogólnopolskiej Gry Militarno – Survivalowej „Pustynna Burza”. Wrócili zmęczeni, ale szczęśliwi.

Ogólnopolska Gra Militarno – Survivalowa „Pustynna Burza” rozgrywana była na terenach wokół Dąbrowy Górniczej, czyli w okolicach Pustyni Błędownskiej. Organizatorem był hufiec ZHP Dąbrowa Górnicza.

Gra ma długą tradycję. Organizowana była w latach 1996-2010. W tym roku dokonano reaktywacji gry.

Harcerze musieli zebrać ekwipunek i jedzenie potrzebne do tego, by samodzielnie funkcjonować przez trzy dni. Wszystko to przez trzy dni musieli nosić na swoich ramionach. Ponadto dziennie pokonywali około 20 km piechotą, zaliczając punkty kontrolne i wykonując na nich różnego rodzaju zadania. Cześć zadań była zręcznościowa, część logiczna, ale zdecydowana większość związana była z wysiłkiem fizycznym. Do tego warunki atmosferyczne były skrajnie różne, co tylko potęgowało zmęczenie. W jeden dzień padał deszcz, podczas gdy kolejnego dnia paliło słońce. Z kolei ostatniego ranka na namiotach mieli... lód. **- To, co inni oglądają na filmach, nasi harcerze przeżyli na własnej skórze – wyjaśnia Artur Walczuk** – opiekun drużyny.

Działająca przy Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Skoczowie 1 Drużyna Wędrownicza "Połoniny" wystawiła dwa sześciuosobowe patrole, które w dniach 29.04 – 1.05 brały udział w survivalowych zmaganiach. Z naszego regionu udział wziął także jeden patrol harcerzy z Cieszyna.

- Był to test wyposażenia, charakteru i kondycji fizycznej. Wróciliśmy wykończeni fizycznie, przemarznięci i poobijani. Zdobyliśmy nowe przyjaźnie i znajomości oraz doświadczenie. Życie nas zweryfikowało... Nie było „jakby, toby, gdyby...” Patrząc na naszywkę, która zdobi nasze mundury, będziemy pamiętać, ile nas to kosztowało wysiłku! - podsumowuje Artur Walczuk.

(indi)